

Wstęp

Numer 2 kwartalnika *Dziecko Krzywdzone* w 2024 r. jest poświęcony analizie sytuacji dzieci z doświadczeniem migracyjnym i uchodźczym w Polsce.

Numer otwiera tekst autorstwa Mai Łysieni, która zauważa, że co roku kilkaset dzieci pozbawianych jest wolności w polskich strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców (SOC). Tymczasem organizacje międzynarodowe coraz częściej podnoszą, że detencja osób małoletnich do celów migracyjnych powinna być zakazana ze względu na jej krzywdzący wpływ na zdrowie i rozwój dziecka. Celem artykułu jest zdeterminowanie wynikających z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) wymogów dotyczących detencji dzieci do celów migracyjnych oraz ocena zgodności polskiego prawa i praktyki z tymi standardami. Stojąc przed takim zadaniem, Łysienia przeprowadziła kompleksową analizę wyroków Trybunału (ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących Polski), a także krajowych przepisów i praktyki ich stosowania. Autorka konkluduje, że koniecznych jest jeszcze wiele zmian, by zagwarantować zgodność polskiego prawa i praktyki z opartymi na art. 3, 5 i 8 Europejskiej konwencji praw człowieka standardami dotyczącymi pozbawiania wolności małoletnich cudzoziemców.

Z kolei Małgorzata Ołdak analizuje problem detencji dzieci cudzoziemskich w Polsce w latach 2021–2023. W jej opinii temat uchodźców i migrantów stał się ważnym elementem dyskursu politycznego ostatnich lat, jednak w dużej mierze uległ polityzacji i wiele istotnych kwestii związanych z przestrzeganiem praw podstawowych cudzoziemców przebywających na terytorium RP pozostaje poza głównym nurtem dyskursu naukowego. Wychodząc z tego założenia, autorka za główny cel stawia sobie pełniejsze rozpoznanie skali problemu detencji jednej ze szczególnie wrażliwych kategorii, tj. dzieci cudzoziemskich, oraz omówienie aktualnego stanu prawnego ze skupieniem się na zmianach wprowadzanych po 2021 r., które mają istotny wpływ na warunki bytowe osób przebywających w SOC. W artykule nakreślono obraz systemu i skali detencji dzieci cudzoziemskich w Polsce. Rozpoczyna go analiza pojęcia wraz z krótkim rysem historycznym detencji i przedstawienie jej najważniejszych skutków. Kolejna część jest poświęcona analizie wybranych aktów prawa międzynarodowego, europejskiego i krajowego w zakresie dopuszczalności detencji cudzoziemców, ze szczególnym uwzględnieniem osób małoletnich. Omawiane ramy prawne zilustrowano przykładami orzecznictwa ETPC w sprawach

przeciwko Polsce. Ostatnia część zawiera omówienie aktualnego stanu prawnego regulującego powody i procedury umieszczania cudzoziemców w detencji, główne zasady, o jakie oparte jest funkcjonowanie SOC, a także skalę detencji i środków alternatywnych stosowanych wobec małoletnich cudzoziemców w Polsce w latach 2021–2023.

Ada Tymińska stawia natomiast pytanie: Kto opiekuje się dziećmi „bez opieki”?, co stanowi przyczynek do mówienia problemu rozproszenia opieki nad małoletnimi cudzoziemcami bez opieki w perspektywie krytyczno-prawnej. Autorka podkreśla, że intencją wprowadzenia do systemu prawa uchodźczego instytucji „małoletniego cudzoziemca bez opieki” było zapewnienie szczególnej ochrony młodym migrantom i migrantkom poniżej 18 r.ż., którzy podróżują bez rodziców lub opiekunów prawnych. O tym, czy ten postulat jest w praktyce wypełniony, decyduje jednak kształt przepisów krajowych oraz, przede wszystkim, praktyka stosujących je instytucji. Istotne znaczenie wydaje się mieć m.in. napięcie między centralizacją a decentralizacją odpowiedzialności za te młode osoby. Celem artykułu jest odniesienie tego napięcia do polskiego modelu ochrony dzieci i nastolatków uznanych za małoletnich cudzoziemców bez opieki, a – przede wszystkim – zdefiniowanie różnych występujących w nim przejawów decentralizacji. Perspektywa krytycznych studiów nad prawem pozwala również na wyróżnienie istotnych problemów, które łączą się ze stosowaniem tego modelu i pojedynczymi jego elementami. Artykuł bazuje na krytycznej analizie przepisów prawa, jak również na danych statystycznych uzyskanych na temat małoletnich cudzoziemców bez opieki w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców i sądach rejonowych oraz na prowadzonych w 2023 roku badaniach aktowych. Prezentowane dane dotyczą lat 2018–2022.

Kolejny tekst to dwugłos Urszuli Markowskiej-Manisty i Olgi Owczarenko, w którym autorki przedstawiają charakterystykę interwencji w zakresie wsparcia psychologicznego kierowanego do dzieci z doświadczeniem migracji w sytuacji zagrożenia z Ukrainy w latach 2023 i 2024. Markowska-Manista i Owczarenko podejmują próbę zbadania i zrozumienia tego zjawiska z perspektywy zaangażowania psychologów z Ukrainy w interwencje w aspekcie ich partycypacji wspierającej najlepszy interes dziecka z doświadczeniem migracji wojennej. Analizują to zjawisko w kontekście bezpieczeństwa kulturowo-językowego i społecznego dziecka w ramach koncepcji interkluzji. Autorki podkreślają, że w Europie istnieją zróżnicowane polityki i podejścia do inkluzji migrantów i uchodźców. Obok polityk ekskluzji – dystansowania się czy odrzucania idei przyjmowania uchodźców – mamy przykłady polityk inkluzyjnych, odnoszących się do częściowego lub znacznego międzykulturowego otwarcia instytucji oraz usług na uchodźców i migrantów. Od

2022 r. polskie podejście wobec migrantów wojennych z Ukrainy odzwierciedla częściową politykę inkluzji, będącą odpowiedzią na kryzys humanitarny wynikający z wojny w Ukrainie. Ich zdaniem, praktyka ostatnich dwóch lat odnosząca się do interwencji kryzysowych pokazuje, że coraz częściej odwołuje się ona do inkluzji jako podstawy działania nie tylko „na rzecz”, ale „z” osobami objętymi wsparciem. Otwarcie międzykulturowe wpływa na procesy i rezultaty działań społecznych poprzez zmianę struktur oraz procedur organizacyjnych oraz promowanie praktyk sprzyjających integracji nowych kulturowych mniejszości w społeczeństwie wielksościowym. Istotnym aspektem tego procesu jest identyfikacja i eliminacja widocznych oraz ukrytych barier związanych z adaptacją migrantów, a także podejście oparte na integracji i inkluzji, co określa się mianem interkluzji.

Zachęcamy do także do lektury artykułu Bartłomieja Walczaka i Kamila M. Wieleckiego, który zawiera podsumowanie badań jakościowych przeprowadzonych w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w latach 2022–2023 przez polsko-ukraiński zespół badaczy. Badania miały charakter etnograficznego studium przypadku i obejmowały łącznie ponad 260 wywiadów pogłębionych z około 430 rozmówcami: polskimi i ukraińskimi uczniami, ich rodzicami, nauczycielami, asystentkami międzykulturowymi, kadrami kierowniczą, specjalistami, pracownikami technicznymi i administracyjnymi oraz przedstawicielami otoczenia szkoły. Zdaniem autorów, uczniowie uchodzący nie stanowią jednorodnej grupy. Podziały przebiegają po pierwsze w zależności od regionu pochodzenia – przewaga liczebna uczniów ze wschodu lub zachodu Ukrainy przekładała się na dominację określonej grupy językowej. Czynnikiem różnicującym był ponadto czas pobytu w Polsce. Co ciekawe, nie badacze nie zauważyli powtarzających się schematów związanych z płcią, a raczej mechanizmy modelowania. Wyniki badań wskazują na przejście w zarządzaniu sytuacją od opanowania kryzysu do „powrotu do normalności”. Zmianie uległo także postrzeganie oddziałów przygotowawczych, pierwotnie wybieranych jako dogodne rozwiązanie, z czasem uznawanych za nieefektywne i niesprzyjające integracji. Badania wskazują na dominację asymilacyjnego modelu integracji uczniów uchodźczych, przy jednoczesnym wysokim poziomie empatii i chęci wsparcia wśród kadry. Dużym wyzwaniem okazało się udzielanie uczniom wsparcia psychologiczno-pedagogicznego – tak z uwagi na różnice kulturowe, jak i ograniczone zasoby.

Perspektywę badawczą prezentuje też Anzhela Popyk, odnosząc się do wyników badań, w których analizuje rolę rodziców w doświadczenia migracyjnych i edukacyjnych dzieci z Ukrainy w Polsce. Autorka podkreśla, że dobre relacje i wsparcie matek pomagają ustabilizować emocje i ułatwiają wejście do nowego świata. Kapitał emocjonalny rodzica jest jednym z podstawowych zasobów, pomagającym dzieciom

odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Brak takich zasobów może natomiast powodować negatywne skutki dla poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji emocjonalnej dziecka, jak również narażać na dalsze negatywne doświadczenia ze strony innych dzieci i dorosłych. Popyk swoje wnioski opiera się na analizie danych z wywiadów indywidualnych z 22 matkami przebywającymi w Polsce. Wyniki analizy podkreślają rolę matek w podejmowaniu decyzji o migracji, edukacji dzieci i budowaniu relacji z dziećmi. W tych procesach ważną rolę odgrywa kapitał emocjonalny matek. Ponadto wyniki analizy wskazują na dużą rolę sprawczości dzieci oraz słuchania ich przez matki w podejmowaniu decyzji i procesie adaptacji w nowym kraju. Autorka podkreśla, że: „Migracje przymusowe wiążą się z licznymi konsekwencjami, w tym rozłąką z bliskimi, która definiuje zmianę dotychczasowych obowiązków domowych, rodzinnych i materialnych. To właśnie chęć schronienia się i zabezpieczenia dzieci przed trudnymi doświadczeniami spowodowanymi wojną ma wpływ na decyzje matek o wyjeździe z kraju. W nowym miejscu jednak nie wszystkie matki równie dobrze radzą sobie z obowiązkami i nową sytuacją, a także wszystkim tym, co kryje się pod parasolem trudnych emocji i przeżyć związanych z pozostawieniem domu rodzinnego, rodziny, pracy czy brakiem bezpieczeństwa członków rodziny. Doświadczenia matek również są kształtowane przez sytuację pobytu w nowym kraju, w tym ich relacje społeczne czy edukację dzieci, która spoczywa w głównej mierze na nich”.

Numer zamyka tekst Michaela G. Wessellsa będący przedrukiem artykułu opublikowanego w czasopiśmie *Child Abuse & Neglect*. W artykule omówiono przydatność teorii zróżnicowanego wpływu (*differential impact theory* – DIT) dla praktyków zajmujących się ochroną dzieci, którzy pracują w środowisku pomocy humanitarnej, ze szczególnym naciskiem na dzieci dotknięte konfliktem zbrojnym. Podstawowym atutem DIT jest to, że zgodnie z nią starania zmierzające po wspierania rezyliencji u dzieci koncentrują się na poprawie ich otoczenia społecznego na różnych poziomach. Dzięki takiemu skupieniu się na otoczeniu istnieje większe prawdopodobieństwo, że działania będą skierowane na źródła cierpienia dzieci i na źródła ich rezyliencji. Ponadto pomaga ono w uniknięciu problemów związanych ze skupianiem się na indywidualnych przypadkach. W publikacji przedstawiono również w jaki sposób DIT zapewnia zróżnicowane postrzeganie dzieci dotkniętych konfliktem zbrojnym i stanowi inspirację dla licznych interwencji na różnych poziomach ich otoczenia, umożliwiając jednocześnie uniknięcie powszechnego błędu polegającego na stosowaniu względem wszystkich interwencji uniwersalnego podejścia.

Zapraszamy do lektury!